



**ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI**

BISKUP LEGNICKI

**List biskupa legnickiego o stałym diakonie -  
do wspólnoty parafii p.w. św. Maternusa bp i m. w Lubomierzu**

Drodzy Bracia i Siostry

Niedziela Zesłania Ducha Świętego jest świętowaniem wypełnienia się Chrystusowej obietnicy – Daru Pocieszyciela posłanego od Boga Ojca i od Jezusa, Jego Syna Umiłowanego. W dzisiejszej Ewangelii słyszymy słowa Zmartwychwstałego Pana: „*Weźmijcie Ducha Świętego*” (J 20,22). Duch Święty jest tchnieniem nowego życia Kościoła, mocą jedności i źródłem wszelkiego powołania.

Duch Święty od początku kształtował Kościół na podobieństwo Ciała Chrystusa, troszcząc się o jego jedność i piękno w różnorodności. Duch Święty wyznaczał zadania, uzdalniał do misji ewangelizacji i do służby we wspólnocie. Od czasów apostoelskich Kościół odznaczał się harmonijnym współdziałaniem osób posługujących różnymi charyzmatami. Jak przypomina św. Paweł Apostoł: „*Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch*”, a „*wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra*” (1 Kor 12,7). Od początku też Duch Święty namaszczał następców apostołów, biskupów i prezbiterów, którzy przewodniczyli wspólnotom. Zatrószył się także o to, by w Kościele był obecny stały znak Chrystusa Sługi – sakrament służby, czyli diakonat. Przez pierwsze cztery stulecia diakoni, wyświęceni przez biskupów, zarówno żonaci jak i bezżenni, organizowali życie wspólnot, służyli ubogim, głosili Ewangelię i prowadzili innych do chrztu i życia z wiary.

W Kościele zachodnim po upływie czterech wieków samodzielny stan diakonów zaczął stopniowo zanikać. Z czasem diakonat stał się jedynie etapem przejściowym na drodze do święceń kapłańskich. O przywrócenie tego ważnego daru dla Kościoła upomniał się już Sobór Trydencki, dostrzegając znaczenie sakramentalnego znaku służby w głoszeniu Słowa, udzielaniu chrztu i wspomaganiu ubogich. Sobór stwierdzał: „*istnieje potrzeba ciągłej posługi diakona (assiduum esse debet diaconorum ministerium)*”. Dopiero jednak Sobór Watykański II zrealizował ten postulat i polecił przywrócić diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny. Stało się to ponad sześćdziesiąt lat temu.

Obecnie w Kościele Katolickim na całym świecie co dziesiąty duchowny jest diakonem. W naszej diecezji legnickiej diakonat został wprowadzony przed sześciu laty przez biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego.

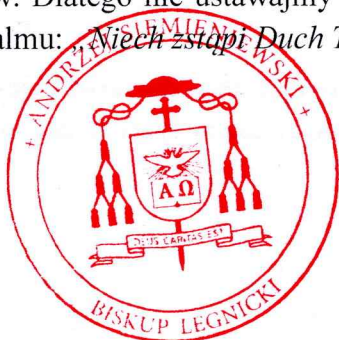
Kim jest diakon? Jest powołanym przez Chrystusa chrześcijaninem, który odznacza się głęboką wiarą, prawym sumieniem, rzetelną wiedzą teologiczną, zapalem do służby wspólnocie, przykładnym życiem małżeńskim i rodzinnym, a w przypadku diakonów bezżennych, ofiarnością i bezinteresownością życia dla innych. Zdecydowaną większość diakonów stanowią mężczyźni żyjący w sakramentalnym małżeństwie, które Duch Święty uzdalnia do tej szczególnej misji. Kościół weryfikuje kandydatów w kilkuletnim procesie formacyjnym i potwierdza ich powołanie. Następnie, przez nałożenie rąk biskupa i modlitwę konsekracyjną podczas święceń, ustanawia ich diakonami. Tak ustanowiony diakon, staje się duchownym, który nosi w sobie sakramentalne i niezatarte podobieństwo do Chrystusa Sługi. Dlatego może wypełniać właściwe sobie zadania w Kościele.

Od samych początków, opisanych w Dziejach Apostolskich, diakoni przeznaczeni byli do posługi charytatywnej, do posługi sakramentalnej i do posługi słowa Bożego. Na mocy święceń diakon jest predysponowany do troski o dzieła miłości. W liturgii Słowa proklamuje on Ewangelię i wygłasza homilię, a w liturgii Eucharystycznej asystuje przy kielichu Krwi Pańskiej. Diakon jest zwyczajnym szafarzem Komunii Świętej i szafarzem licznych błogosławieństw poza Mszą Świętą. Diakon udziela sakramentu chrztu świętego, asystuje przy zawieraniu małżeństw i przewodniczy pogrzebom. Nie może jednak sprawować Eucharystii, nie może odpuszczać grzechów ani namaszczać chorych, ponieważ, choć jest duchownym, nie jest kapłanem.

Diakoni żonaci nie porzucają swoich małżeństw i rodzin, nie rezygnują z pracy zawodowej, a jednak ofiarnie służą wspólnotom kościelnym, bo są do tego powołani. Są szczególnym znakiem wcielonej Bożej miłości. Diakoni bezżenni rozpoznają we wspólnocie Kościoła oblubienicę swego serca i są znakiem przyszłego życia w niebie.

Droгие Siostry i drodzy Bracia, wczoraj w katedrze legnickiej udzieliłem święceń diakonatu dziesięciu nowym diakonom, którzy zostali starannie przygotowani do służby ludowi Bożemu w naszym diecezjalnym Ośrodku Formacji Diakonów Stałych im. Św. Wawrzyńca. Zwracam się do Was z serdecznym apelem, byście z wiarą i otwartością na dary Ducha Świętego przyjęli w Waszej parafialnej wspólnocie **diakona Artura Grabowskiego**, którego do was posyłam. Otoczyć modlitwą diakona Andrzeja, który ślubował życie bezżenne ze względu na Królestwo Niebieskie. Otwórzcie się na jego obecność i służbę pośród Was. Bóg już przygotował łaski, które chce przekazać Wam za jego pośrednictwem.

Pragnę, abyście współdzielili ze mną radość z tego, że Duch Święty obdarowuje dziś naszą diecezję nowymi powołaniami do służby wspólnotom kościelnym, podobnie jak miało to miejsce w czasach apostoelskich. To jest znak odradzania się Kościoła, choć jednocześnie zasmuca nas znaczący spadek liczby prezbiterów. Bardzo potrzebujemy prezbiterów, ale też i diakonów. Potrzebujemy również akolitów, lektorów, psalterzystów, ceremoniarzy i ministrantów. Dlatego też ustawiamy w modlitwie o nowe i święte powołania, pamiętając o słowach Psalmu: *Wzdech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię*” (por. Ps 104).



Z pasterskim błogosławieństwem